

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wojciechowski

w sprawie radcy prawnego M. M.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 w zw. z art. 27 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2024 r. poz.499)

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 20 listopada 2025 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 6 marca 2025 r., sygn. akt [...], zmieniającego orzeczenie Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] z dnia 4 czerwca 2024 r., sygn. akt [...]

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. wydatkami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 (dwudziestu) zł. obciążyć radcę prawnego M. M.**

UZASADNIENIE

Sygn. akt II ZK 75/25

UZASADNIENIE

Radca prawny M. M. został obwiniony o to, że w dniu 2 października 2003 roku w Ł. udzielił S. G. pomocy w przyjęciu korzyści majątkowej w związku z pełnieniem przez niego funkcji Dyrektora Zakładu [...] w Ł. w ten sposób, że

udostępnił swoje dane osobowe oraz numer rachunku bankowego, a następnie zawarł z przedstawicielem firmy J. fikcyjną umowę zlecenia, na podstawie której w dniu 27 października 2003 roku na należące do niego konto bankowe w Bank S.A. wpłynęły środki finansowe w wysokości 4.985,09 zł stanowiące korzyść majątkową, jak została udzielona S. G. w zamian za działanie na rzecz zakupu przez szpital [...] w Ł. produktów J., który to czyn stanowi przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 228 § 1 k.k., za który radca prawny M. M. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w G. [...] Wydziału Karnego z dnia 20 września 2022 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt [...], utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w R. z dnia 19 października 2023 roku wydanym w sprawie o sygn. akt [...] i które to zachowanie, jako czyn sprzeczny ze ślubowaniem radcowskim i zasadami etyki stanowi delikt dyscyplinarny z art. 64 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (Dz. U. z 2024 poz. 499 t.j.) - w brzmieniu na październik 2023, tj. na datę popełnienia czynu.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] orzeczeniem z dnia 4 czerwca 2024 r., sygn. akt [...], uznał obwinionego M. M. winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę pieniężną w wysokości 8 000 zł oraz zakaz wykonywania patronatu na okres dwóch lat (pkt 1). Ponadto, zasądził od obwinionego M. M. na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] kwotę 3 000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania dyscyplinarnego (pkt 2).

Na skutek odwołania wniesionego przez Ministra Sprawiedliwości, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie orzeczeniem z dnia 6 marca 2025 r., sygn. akt [...], zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie kary, w ten sposób że wymierzył obwinionemu M. M. karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na okres 3 miesięcy oraz zakaz wykonywania patronatu na okres 5 lat (pkt 1). Ponadto, zasądził od obwinionego M. M. koszty postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej kwocie 2 000 zł płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

Kasacje od orzeczenia wniósł obwiniony, zaskarżając orzeczenie w całości, tj. z powodu „rażącego naruszenia prawa jak również rażącej niewspółmierności

kary dyscyplinarnej”. W uzasadnieniu kasacji skarżący podniósł, że został skazany prawomocnym wyrokiem karnym co powoduje, że pozornie, kara zawieszenia na 3 miesiące w prawie wykonywania zawodu wydaje się być współmierna do zarzutu i przewinienia dyscyplinarnego, orzeczona kara pomija jednak całkowicie aspekt praktyczny związany z prowadzeniem działalności gospodarczej we współczesnym świecie. W ocenie skarżącego przy ustalaniu wymiaru karu nie zostały wzięte pod uwagę argumenty przedstawione przez obwinionego, tj. informacja, że obwiniony sam poinformował Dziekana Okręgowej Izby Radców prawnych o sytuacji, przez ponad 20 lat wykonywał zawód bez żadnych zarzutów, informując klientów o sytuacji prawnej, dotyczącej skazania oraz współpracowników i pracowników, którzy pomimo tego cenią go za wiedzę i szczerość, etyczność w zakresie braku ukrywania faktu skazania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co uprawniało do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że stosownie do treści art. 62² ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2024, poz. 499), od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji przysługuje stronom, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Prezesowi Krajowej Rady Radców Prawnych kasacja do Sądu Najwyższego. Zgodnie zaś z przepisem art. 62³ ustawy o radcach prawnych kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa jak również z powodu rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej.

Mając na względzie realia niniejszej sprawy wyraźnie zaznaczyć należy, że kasacja nie stanowi trzeciej instancji, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a zarazem i środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. To sprawia, że postępowanie kasacyjne prowadzi tylko do oceny kasacji w aspekcie rażącego naruszenia przepisów prawa przez sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a nie zaś do merytorycznego rozpoznania sprawy, w której kasacja została wniesiona (zob. postanowienie SN z

25 lutego 2014 r., IV KK 6/14). Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 maja 2014 r., IV KK 125/14). Jak podkreśla się w judykaturze, Sąd Najwyższy, także w modelu kontroli postępowań dyscyplinarnych zawodów zaufania publicznego, jest bowiem sądem prawa i zakresem jego kognicji w ramach postępowania kasacyjnego jest objęte jedynie badanie zaskarżonego orzeczenia z punktu widzenia zgodności z prawem, w dodatku, jak już wspomniano, w sposób kwalifikowany, odmienny od kontroli odwoławczej. Na skarżącym kasacją ciąży zatem obowiązek wykazania nie tylko istnienia określonego uchybienia sądu odwoławczego, ale także jego kardynalnego, kwalifikowanego charakteru, które dyskwalifikuje zaskarżone orzeczenie i nakazuje jego uchylenie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2024 r., II ZK 66/24).

Przepis art. 526 § 1 k.p.k. określa wymagania stawiane treści zarzutu kasacyjnego. Wskazanie zarzucanego uchybienia z powołaniem naruszonego przepisu prawa, musi być dodatkowo opatrzone wyjaśnieniem, na czym takie uchybienie, będące podstawą kasacji, polega (zob. D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, art. 526, LEX/el. 2025). Podanie, na czym polega zarzucane w kasacji uchybienie, niekoniecznie musi mieć miejsce w *petitum* skargi kasacyjnej; może zostać zamieszczone w jej uzasadnieniu, ale w każdym wypadku musi nastąpić w ramach kasacji, aby mogła być ona uznana za dopuszczalną (zob. postanowienie SN z 28 listopada 2007 r., V KK 74/07; postanowienie SN z 7 stycznia 2008 r., II KK 252/07).

Ustaleniu czy zostało spełnione wymaganie formalne dotyczące zarzutów kasacyjnych służy odczytanie zarzutu kasacji zgodnie z regułą wyrażoną w art. 118 § 1 k.p.k., przewidującą, że znaczenie czynności ocenia się według treści złożonego oświadczenia. W przypadku wadliwości w zakwalifikowaniu określonego uchybienia, braku jasności zarzutów, sprzeczności między poszczególnymi zarzutami lub między zarzutami i uzasadnieniem skargi kasacyjnej sąd kasacyjny, uwzględniając wskazaną regułę, kieruje się tym, że oświadczenie skarżącego

realizujące wymóg podania, na czym polega zarzucone uchybienie, zawiera się także w uzasadnieniu kasacji, które pozwala z reguły na odtworzenie intencji towarzyszącej jej wniesieniu (zob. m.in. postanowienie SN z 28 listopada 2007 r., V KK 74/07; wyrok SN z 15 marca 2001 r., III KKN 596/00; J. Zagrodnik [w:] M. Burdzik, S. Głogowska, J. Karaźniewicz, M. Klejnowska, N. Majda, I. Palka, K. Sychta, K. Żyła, J. Zagrodnik, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, art. 526, Warszawa 2024). W literaturze przedmiotu wskazuje się, że ogólnikowe powołanie się na naruszenie prawa nie czyni zadość wymaganiu przytoczenia i uzasadnienia podstaw kasacyjnych i jako takie obarczone jest wadą odbierającą skardze cechy kasacji (zob. M. Rogacka-Rzewnicka. Kasacja w polskim procesie karnym, Warszawa 2001, s 98-99).

Tymczasem, w realiach niniejszej sprawy skarżący w *petitum* kasacji po pierwsze podniósł zarzut, „rażącego naruszenia prawa”, natomiast w uzasadnieniu wskazane zostało jedynie, iż w opinii skarżącego „z powodu <<rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej>> doszło również do <<rażącego naruszenia prawa>>, w zakresie oceny stanu faktycznego i wymiaru kary”. Skarżący zatem dopatruje się rażącego naruszenia prawa w rażącej, w jego ocenie, niewspółmierności kary. Już z tego powodu zarzut rażącego naruszenia prawa uznać należy za oczywiście bezzasadny, w istocie stanowi on bowiem powtórzenie drugiego z podniesionych zarzutów, tj. rażącej niewspółmierności kary.

Należy też zauważyć, że skarżący podnosi zarzut „rażącego naruszenia prawa” bez jednoczesnego wskazania *in concreto* przepisu, którego naruszenia miał dopuścić się Sąd odwoławczy, co oznacza, iż tak sformułowany zarzut, także z tego powodu, nie poddaje się kontroli kasacyjnej.

Ponadto, w zakresie w jakim skarżący formułując ten zarzut wskazał, iż do „rażącego naruszenia prawa” doszło w zakresie oceny stanu faktycznego, stwierdzić należy, że w kasacji można podnieść zarzuty wyłącznie natury prawnej, co oznacza, że w postępowaniu kasacyjnym wykluczone jest kwestionowanie ustaleń faktycznych, zaś próba obejścia tegoż zakazu poprzez zawoalowanie go w postaci rażącego naruszenia prawa, nie może zostać uznana za skuteczną. Jeszcze raz podkreślić należy, że Sąd Najwyższy nie jest umocowany do ponownej weryfikacji orzeczenia pierwszoinstancyjnego, gdyż temu służy wyłącznie

postępowanie odwoławcze, a takie było w sprawie przeprowadzone (zob. postanowienie SN z 14 marca 2024 r., II ZK 74/23).

Przechodząc zaś do merytorycznej oceny zarzutu rażącej niewspółmierności kary, należy przypomnieć, że pojęcie rażącej niewspółmierności kary było wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi sformułowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy przyjął, że określenie to oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo. Chodzi tu więc o różnicę zasadniczej natury, oczywistą, rzucającą się w oczy i niedającą się zaakceptować nieproporcjonalność kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej, zasłużonej (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 listopada 2023 r., II ZK 88/22; z 14 lutego 2024 r., II ZK 114/22; z 3 lipca 2024 r., II ZK 67/23 oraz z 7 sierpnia 2024 r., II ZK 68/23).

Przy orzekaniu kary dyscyplinarnej zawsze trzeba baczyć, czy w konkretnym rozpatrywanym wypadku, zostaną zrealizowane cele odpowiedzialności dyscyplinarnej, jakimi są: ochrona społecznego zaufania do zawodu, ochrona należytych standardów i poziomu jego wykonywania, skuteczne egzekwowanie prawnych konsekwencji w przypadku indywidualnych zachowań przedstawicieli właściwej organizacji publicznej naruszających reguły postępowania wyznaczone pojęciem godności lub powagi urzędu albo zawodu, czy naruszających reguły wykonywania zawodu wyznaczone ukształtowanymi normami zawodowej sztuki, etyki i deontologii (por. np. T. Kuczyński, O odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 60-61).

Analiza rozstrzygnięcia dotyczącego kar orzeczonych wobec obwinionego w kontekście argumentacji przytoczonej w ramach podniesionego zarzutu nie pozwala na przyjęcie, aby wymierzone obwinionemu kary cechowały się rażącą niewspółmiernością.

Przede wszystkim nie można tracić z pola widzenia faktu, że obwiniony został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 20 września 2022 r., sygn. akt [...], utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w R. z dnia 19 października 2023 r., sygn. akt [...], za przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. art. 228 § 1 k.k. Przedmiotem ochrony art. 228 k.k. jest właściwe funkcjonowanie instytucji publicznych oraz organizacji międzynarodowych oraz zaufanie do obiektywnego wykonywania czynności przez osoby pełniące funkcje publiczne (zob. A. Lach [w:] Kodeks karny. Komentarz, art. 228, wyd. IV, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2023). W tym kontekście, za słuszne należy uznać zapatrywanie Sądu odwoławczego, że „popelnione przestępstwo wykazuje istotny związek z wykonywaniem zawodu radcy prawnego”.

Na rodzaj i wymiar orzeczonej kary nie mogą też skutecznie rzutować podnoszone przez skarżącego okoliczności, w tym okoliczność iż „sam o sytuacji” poinformował Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych, fakt, iż obwiniony „przez ponad 20 lat wykonuje zawód bez żadnych zarzutów”, czy też informowanie klientów i współpracowników o fakcie skazania. Jak podkreśla w swoich judykatach Sąd Najwyższy, nie negując istnienia okoliczności łagodzącej, jaką jest dotychczasowa niekaralność dyscyplinarna obwinionego, czynnik ten w zestawieniu z okolicznościami obciążającymi nie może samoistnie zadecydować o zasadności wymierzenia jednej z łagodniejszych kar (zob. postanowienie SN z 21 listopada 2008 r., SDI 27/08). Podobnie należy ocenić okoliczności dotyczące informowania o skazaniu. Z kolei okoliczność samodzielnego poinformowania nie została uprawdopodobniona w stopniu dostatecznym. Przede wszystkim jednak okoliczności te, jako nie związane bezpośrednio z czynem, nie wytrzymują przeciwstawienia ich z charakterem popełnionego przewinienia dyscyplinarnego, a w szczególności z tym, że w odniesieniu do obwinionego wydany został wyrok skazujący za przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. art. 228 § 1 k.k. Skazanie adwokata prawomocnym wyrokiem sądowym za to przestępstwo stanowi bowiem delikt o wysoce istotnym ciężarze gatunkowym, który generuje daleko idące konsekwencje dla zaufania publicznego do zawodu adwokata, zaś skutków tych nie niweluje przebieg dotychczasowej kariery zawodowej obwinionego.

Sąd Najwyższy w swoich judykatach – na które powołuje się również skarżący w kasacji – podnosi, że to korporacyjne sądy dyscyplinarne jako najlepiej znające realia wykonywania zawodu kształtują poziom sankcji za delikty dyscyplinarne członków poszczególnych korporacji. Sąd Najwyższy w ramach postępowania kasacyjnego może wkraczać w ich domenę wyłącznie w sytuacjach wymierzenia kar skrajnie niesprawiedliwych, które w sposób diametralny odbiegają od kar, które powinny być wymierzone w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 27 lipca 2016 r., SDI 18/16; z 20 grudnia 2023 r., II ZK 70/23; z 3 lipca 2024 r., II ZK 111/23). W tym kontekście podkreślić należy, że Sąd dyscyplinarny II instancji dokonywał oceny zarzutu niewspółmierności (nadmiernej łagodności) i uznał jego zasadność, w efekcie czego zastosował kare rodzajowo surowszą niż Sąd I instancji, lecz w najniższym możliwym w ramach tego rodzaju kar wymiarze.

Jednoznacznie stwierdzić należy, że Sąd dyscyplinarny II instancji dokonał prawidłowej kontroli instancyjnej. Wskazał on zarówno na wagę popełnionego czynu, jak i na okoliczności obciążające, jak i łagodzące, rozważając w tym względzie zarówno odwołanie Ministra Sprawiedliwości, jak i stanowisko obwinionego zaprezentowane w odpowiedzi na owe odwołanie. Tym samym, przy prawidłowo uwzględnionych okolicznościach sprawy i dyrektywach wymiaru kary, orzeczona wobec obwinionego – a kwestionowana w kasacji – kara zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas trzech miesięcy jest karą współmierną. Kara ta uwzględnia aspekty prowadzenia działalności gospodarczej, o których wspomina skarżący. Skoro, jak twierdzi obwiniony, klienci których prowadzenia spraw się podjął są świadomi popełnionego przez niego czynu oraz możliwych konsekwencji z tym związanych, muszą godzić się oni również na to, że obwiniony poniesie konsekwencję dyscyplinarną omawianego czynu.

W tym stanie rzeczy, mając jednocześnie na względzie poczynione na wstępie rozważania, stwierdzić należy, że zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej obwinionemu jest całkowicie niezasadny. Uwzględnienie całokształtu okoliczności podmiotowo-przedmiotowych sprawy, w kontekście treści zarzutu kasacyjnego, nie daje bowiem podstaw do wzruszenia orzeczonej kary z uwagi na niemożność uznania jej za rażąco niewspółmierną. W ocenie Sądu Najwyższego

koniecznym jest w tym względzie podzielenie zapatrywania Sądu dyscyplinarnego II instancji co do tego, że czyn popełniony przez obwinionego obiektywnie dyskredytuje go w oczach opinii publicznej oraz podważa zaufanie do korporacji radców prawnych. W omawianym stanie faktycznym niewątpliwie zachodzi bowiem sytuacja, w której przewinienie dyscyplinarne wypełnia jednocześnie znamiona przestępstwa, a czyn taki ze swej istoty nosi znamiona wysokiej naganności.

Z tych wszystkich względów, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[M. T.]

[r.g.]